



PRZENUMERATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-gospisarski (petit) po tekście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### DEKRET TYMCZASOWY

#### o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Art. 1. Nauczyciele publicznych szkół powszechnych są stali i tymczasowi.

Art. 2. Stałym jest nauczyciel, który posiada: 1) prawem przepisane kwalifikacje naukowe i 2) trzy lata nieprzerwanej pracy w publicznej szkole powszechnej lub prywatnej z prawem publiczności.

Art. 3. Nauczycielowi, który dopełnił warunków, wymienionych w art. 2 niniejszego dekretu, wydaje Inspektor Szkolny Okręgowy patent na nauczyciela stałego (patent stabilizacyjny).

Art. 4. Czas pracy zawodowej w szkolnictwie przed stabilizacją zalicza się do lat służbowych.

Art. 5. Nauczyciele, posiadający prawem przepisane kwalifikacje naukowe, otrzymują placę zasadniczą z dodatkiem ekonomicznym wojennym, równą X kategorii plac urzędników państwowych zgodnie z tabelą tymczasowych przepisów służbowych dla urzędników państwowych z dn. 11 czerwca 1918 r. (Dziennik Praw Królestwa Polskiego Nr. 6), przyczem posunięciem się do IX kategorii odbywa się automatycznie z chwilą wysłuchania 12 lat kategorii poprzedniej.

Wymiar dodatku ekonomicznego wojennego oblicza się zgodnie z p. 3 tabeli tymczasowych przepisów służbowych.

Art. 6. Nauczyciele niewykwalifikowani pobierają 1800 marek płacy rocznej oraz dodatek ekonomiczny wojenny w wymiarze następującym: w miastach I klasy (Warszawa, Łódź, Lublin, Sosnowiec, Częstochowa) — 600 marek rocznie, w miastach II klasy (dawnych gubernjalnych i powiatowych) — 480 marek, w innych miejscowościach — 360 marek.

Art. 7. Nauczyciele niewykwalifikowani, czyniący zadość wymaganiom ustępu 2 art. 2 niniejszego dekretu, będą stabilizowani po złożeniu egzaminu, którego warunki zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. określone zostaną. Czas pracy w szkolnictwie przed złożeniem egzaminów zalicza się do lat służbowych.

Art. 8. Do lat służby nauczycielskiej wlicza się praca w szkolnictwie bez względu na to, pod jakim rządem szkolnictwo to się znajdowało.

Art. 9. Wszyscy nauczyciele stali i tymczasowi, zatrudnieni w gminach wiejskich, otrzymują bezpłatnie mieszkanie z opałem lub odpowiedni równoważnik w gotowiznie.

Jeżeli lokal, dostarczony przez gminę, nie odpowiada normalnym wymaganiom życiowym, Dozór Szkolny lub Inspektor Szkolny może zażądać zmiany lokalu na inny.

Mieszkanie lub odpowiedni równoważnik w gotowiznie wyznacza Dozór Szkolny, zależnie od stosunków rodzinnych nauczyciela (kawaler, żonaty, dzietny). Wyznaczenie równoważnika pieniężnego jest tylko wtedy dopuszczalne, jeżeli w danej miejscowości można wynająć mieszkanie, odpowiadające normalnym warunkom życiowym. W przeciwnym razie Dozór Szkolny lub Inspektor Szkolny dostarcza na koszt gminy odpowiednie mieszkanie.

Zarządzenie Ministra W. R. i O. P., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, określi bliżej warunki, którym odpowiadać winny mieszkania nauczycieli.

Art. 10. Nauczyciele zarówno stali, jak tymczasowi w gminach wiejskich otrzymywać będą przynajmniej 2 morgi gruntu na własny użytek. Jeżeli gmina nie może wydzielić nauczycielowi gruntu, winna dostarczyć co roku odpowiedniej, określonej dla danej gminy przez Dozór Szkolny, ilości produktów rolnych w naturze lub, wypłacić taki równoważnik pieniężny, za który określona powyżej ilość produktów podług cen bieżących nabyć można, po straceniu w obu wypadkach kosztów produkcji.

Art. 11. Na zarządzenia i czynności urzędów gminnych, opiek i dozorów szkolnych w przedmiotach, o których mowa w artykułach 9 i 10 niniejszego dekretu, służy interesowanym skarga do Rady Szkolnej Okręgowej w przeciągu jednego miesiąca od dnia ogłoszenia zarządzenia. Decyzja Rady Szkolnej Okręgowej jest ostateczną.

Art. 12. W gminach miejskich nauczyciele otrzymywać będą z funduszków gminnych wzamian za dodatki wymienione w artykułach 9 i 10 dodatek pieniężny wyrównawczy. Gminy miejskie pod tym względem dzielą się na 4 kategorie: do I-szej kategorii należy Warszawa i Łódź; do II-szej miasta, liczące powyżej 50.000 ludności; do III-szej miasta, liczące od 20.000 do 50.000; do IV-szej miasta pozostałe.

I. W miastach I-kategorji dodatek ten wynosi: a) dla nauczycieli niezonatych, nauczycielek niezamężnych, wdowców i wdów bezdzietnych, a także dla nauczycielek, których mężowie pobierają, jako nauczyciele, dodatek wyrównawczy 1200 mk. rocznie;

b) dla żonatych i zamężnych a bezdzietnych, z wyjątkiem nauczycielek zamężnych, o których mowa w ustępie a) niniejszego artykułu — 1800 mk. rocznie;

c) dla nauczycieli i nauczycielek dzietnych, z wyjątkiem nauczycielek, o których mowa w ustępie a) niniejszego artykułu — 2400 mk. rocznie;

II. W miastach II-szej kategorii: a) " " " " 840 mk. rocznie; b) " " " " 1200 mk. " " c) " " " " 1500 mk. " "

III. W miastach III-szej kategorii: a) " " " " 600 mk. rocznie; b) " " " " 840 mk. " " c) " " " " 1200 mk. " "

IV. W miastach IV-szej kategorii: a) " " " " 480 mk. rocznie; b) " " " " 720 mk. " " c) " " " " 1080 mk. " "

O ile nauczyciel otrzymuje mieszkanie w naturze, zmniejsza się dodatek wyrównawczy pieniężny w stosunku, który ustala Dozór Szkolny.

Art. 13. Gminy miejskie mogą być przenoszone do wyższej kategorii miast bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek zarządzenia Ministra W. R. i O. P., powziętego po porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może zaliczać gminy wiejskie typu przemysłowego do jednej z kategorii miast, artykułem 12 niniejszego dekretu określonych.

Art. 14. Poza dodatkami, powyżej wymienionymi, może być nadto przyznany nauczycielom wybitnie zasłużonym w szkolnictwie powszechnym i na polu pracy kulturalno-oświatowej, awans do VIII-szej kategorii plac. Awans ten nauczyciel może otrzymać nie wcześniej, niż po 24 latach pracy szkolnej.

Awans przyznaje Minister W. R. i O. P. na mocy uchwały Dozoru Szkolnego, powziętej większością co najmniej 2/3 głosów, po zatwierdzeniu przez Radę Szkolną Okręgową.

Ogólna liczba nauczycieli, korzystających z tego awansu, nie może przekraczać 10% liczby czynnych nauczycieli stałych.

Art. 15. Każdy nauczyciel jest obowiązany do 30-godzinnej pracy tygodniowo. Za każdą godzinę nauki dodatkowej, udzielanej z polecenia władzy przełożonej, nauczyciel pobiera — jeśli nauka, udzielana ponad normę, trwa najmniej przez jeden miesiąc — 90 marek za godzinę w stosunku rocznym.

Art. 16. Wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów nieobowiązkowych określone będzie zarządzeniem Ministra W. R. i O. P.

Art. 17. Nauczyciel, będący kierownikiem szkoły, otrzymuje oprócz wynagrodzenia za pracę nauczycielską osobne wynagrodzenie za kierownictwo. Wynagrodzenie to wynosić będzie rocznie: za kierownictwo 2-klasową szkołą — 120 marek, 3-klasową — 240 mk., 4-klasową — 360 marek, 5-klasową — 480 mk., 6-klasową — 600, 7-klasową — 720 mk., za każdy oddział równoległy 60 mk.

Art. 18. Kierownikiem szkoły wieloklasowej może zostać nauczyciel po trzech latach pracy w szkole w charakterze nauczyciela stałego.

Art. 19. Placę zasadniczą, dodatek ekonomiczny wojenny, dodatki za wysługę lat, za kierownictwo i godziny nadliczbowe nauczycieli szkół powszechnych pokrywa skarb państwa; wszelkie inne świadczenia pokrywają gminy.

Art. 20. Wszelkie należności wypłacane będą nauczycielom w ratach miesięcznych za każdy miesiąc z góry, prócz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, które wypłacane będzie dwa razy do roku z dołu.

Art. 21. Gminy wiejskie i miejskie mogą przyznawać bądź z własnej inicjatywy, bądź z inicjatywy państwowych organów szkolnych nauczycielom z własnych funduszków dodatki niezależnie od poborów, niniejszym dekretem określonych.

Art. 22. Dzieci stałych nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych są wolne od opłaty za naukę w szkołach państwowych. Dzieci stałych nauczycieli i nauczycielek, kształcące się poza miejscem zamieszkania rodziców, mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do burs, utrzymywanych przy tych szkołach państwowych, w których się kształcą.

Art. 23. Przepisy o służbie nauczycieli oraz o wynagrodzeniu emerytalnym osobnymi ustawami objęte będą.

Art. 24. Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, wszelkie świadczenia na rzecz nauczycieli, płynące tak ze skarbu państwa, jak i funduszków gminnych, na zasadzie ustaw i zarządzeń zarówno władz państwowych, jak i organów komunalnych, ustają.

Jeżeli jednak na zasadzie zarządzeń dotychczasowych nauczyciel pobiera większą placę od tej, która przypadałaby w myśl dekretu niniejszego, w takim razie różnica wypłacana mu będzie z funduszków gminnych.

Art. 25. Wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące stabilizacji i wynagrodzenia nauczycieli szkół powszechnych, znoszą się.

Art. 26. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1919 r.

Art. 27. Dekret niniejszy rozciąga się na część państwa polskiego, stanowiącą terytorjum dawnego t. zw. Królestwa Kongresowego.

#### Przepisy przechodnie.

§ 1. Nauczyciele, czynni w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu, odpowiadają warunkom, przewidzianym w p. 1 art. 2 niniejszego dekretu, o ile posiadają:

1) świadectwo ukończenia seminarjum nauczycielskiego, bądź

2) świadectwo ukończenia conajmniej 6-ciu klas polskiej szkoły średniej ogólnokształcącej i złożenia uzupełniającego egzaminu pedagogicznego, bądź

3) świadectwo rosyjskie t. zw. nauczyciela „pożyczkowego” i nauczyciela „domowego”.

Warunki uzupełniającego egzaminu pedagogicznego oznaczy Minister W. R. i O. P.

§ 2. O przynależności nauczyciela do jednej z kategorii, wymienionych w § 1, przepisów przechodnich do niniejszego dekretu, w wypadkach wątpliwych rozstrzyga Minister W. R. i O. P.

§ 3. Sposób wypłaty wynagrodzenia nauczycieli zostanie unormowany osobnym zarządzeniem Ministra W. R. i O. P.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) Jędrzej Moraczewski.

Minister Wyznań Religijnych  
i Oświecenia Publicznego

(—) Ks. Prauss.

Warszawa, dnia 18 grudnia 1918 r.

TABELA PŁAC

Lata pracy	Płaca zasadnicza roczna	Za wysługę dodatkową 3-letnią	Dodatek ekonomiczny			Ogólne pobory		
			I	II	III	I	II	III
1—3	2700	—	900	720	540	3600	3420	3240
4—6	2700	300	—	—	—	3900	3720	3540
7—9	2700	600	—	—	—	4200	4020	3840
10—12	2700	900	—	—	—	4500	4320	4140
13—15	3600	—	1200	960	720	4800	4560	4320
16—18	3600	300	—	—	—	5100	4860	4620
19—21	3600	600	—	—	—	5400	5160	4920
22—24	3600	900	—	—	—	5700	5460	5220
Awans w myśl artykułu 14-go.								
25—27	4500	—	1500	1200	900	6000	5700	5400
28—30	4500	600	—	—	—	6600	6300	6000
31—33	4500	1200	—	—	—	7200	6900	6600
34—35	4500	1800	—	—	—	7800	7500	7200

#### Do wszystkich Ministerstw i Urzędów Państwowych.

Architekt Teofil Wiśniowski został mianowany z ramienia Ministerstwa Sztuki i Kultury konserwatorem w Warszawie i okrąg warszawski dla spełnienia czynności państwowych, wypływających z dekretu z dn. 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury.

Odpowiednie władze i organy administracyjne winny okazać konserwatorowi Wiśniowskiemu skuteczną pomoc w spełnianiu powierzonych mu czynności, oraz zastosować się do rozporządzeń jego, mających na celu rozczygnięcie nad zabytkami sztuki i kultury należytej opieki.

Minister Sztuki i Kultury:

(—) M. Downarowicz.

#### Stan emisji banknotów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dnia 20 grudnia 1918 r.

Otrzymano z drukarni państwowej w Berlinie	Mk. 1.299.211.000,—
Spalono	Mk. 4.176.000,—
Znajduje się w Kasach Centrali	„ 236.852.218,50
Znajduje się w Kasach Oddział.	„ 65.053.532,50
	„ 306.081.751,—
Znajduje się w obiegu	Mk. 993.129.249,—

Naczelnym Dyrektorem:

(—) Stanisław Karpiński.

Głównym Skarbnikiem:

(—) Marjan Karpus.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W środę, 18 grudnia, w Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyło się pierwsze posiedzenie techniczno-naukowe Sekcji Żeglugi Napowietrznej. Udział w obradach brali: Kierownik Departamentu Technicznego, gen. por. Kozieł-Poklewski, przedstawiciele Sztabu Generalnego: pułk. Malczewski i por. Gawel; przedstawiciele Politechniki Warszawskiej: dziekan Wydziału Budowy Maszyn, prof. Witoszyński, oraz prof. Mierzejewski; przedstawiciel Sekcji Żeglugi Napowietrznej w osobach Szefa Sekcji pułk. Lossowskiego, por. inż. Tuchowskiego, ppor. inż. Pietraszka i inż. Malinowskiego. Przewodniczył gen. por. Kozieł-Poklewski.

Na porządku dziennym obrad były sprawy: Kursów Mechaników Lotniczych oraz Wojskowych teoretycznych Kursów Lotnictwa dla oficerów; konieczność bliższego współdziałania ciała profesorskiego z Sekcją Żeglugi Napowietrznej, zwłaszcza przy opracowywaniu wszelkiego rodzaju instrukcji technicznych dla wojsk lotniczych; konieczność popierania polskiego przemysłu lotniczego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz zorganizowania stacji doświadczalnej dla potrzeb lotnictwa w zakresie wytrzymałości materiałów, prób silników i t. d., włączając laboratorium aerodynamiczne. Sprawy te wywołały długą dyskusję, z której wywnioskowano szereg cennych wskazań w kierunku urzeczywistnienia powyższych zamierzeń.

Zebrań techniczno-naukowe będą się odbywały w dalszym ciągu.

### Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Sekcja Opieki Społecznej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (Rysia 1) podaje do wiadomości publicznej, że wydawanie doraźnych zapomóg dla bezrobotnych, wbrew rozszewnianym pogłoskom, nie należy i nie będzie należało do zakresu działalności Sekcji.

Dla wydawania zapomóg i zapisywania bezrobotnych na specjalne listy powstaną w najbliższych dniach oddzielne biura, których adresy podane będą do wiadomości publicznej. Bezrobotni winni zgłaszać się wyłącznie do biur, które dla tej akcji będą otwarte.

Na ponowną umotywowaną prośbę generała Szeptyckiego z dnia 18 b. m. Wódz Naczelny udzielił następującej odpowiedzi:

Warszawa, 18 grudnia 1918 r.

Do Pana generała dywizji Stanisława Szeptyckiego, szefa sztabu generalnego w Warszawie:

Dymisji, wniesionej ponownie przez Pana Generała, nie przyjmuję. Polecam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków. Odczuwając przykre i drażliwe położenie Pana Generała, spowodowane dzisiejszą sytuacją i położeniem, o którym mi Pan Generał już dawniej meldował, żałuję, że w dzisiejszym stanie tworzenia się Państwa nie rozporządzą ustawą, która w każdym państwie o prawnym porządku broni praw wojska i bierze je w opiekę. Tembardziej jednak uważam za niemożliwe dopuścić, by takimi metodami można było osiągnąć zmiany na tak odpowiedzialnych i ważnych stanowiskach.

(—) J. Piłsudski.

### Kronika polityczno-społeczna.

Nabożeństwo błagalne. J. E. ks. arcybiskup metropolita wydał do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej odezwę treści następującej:

„W tak ważnej chwili dziejowej, gdy po stuletniej przeszłości tęsknocie odzyskałyśmy wolną, niepodległą i zjednoczoną ojczyznę, serca nasze, olśnione cudem miłosierdzia Bożego, a pełne jeszcze niepokoją, powinny się skupić u stóp Chrystusa w ogólnym akcie wdzięczności i błagania.

„Musimy nieustannie błagać Boga o spokój w kraju, o hart w sercach, o zgodę w narodzie, o zjednoczenie w jednym kierunku naszych myśli, dążeń i czynów.

W takiej intencji konferencja J. E. ks. biskupów za-

rzędziła na d. 1 stycznia 1919 roku w całej Polsce uroczyste nabożeństwo błagalne. O nabożeństwie tem winni ka. proboszczowie i rektorowie kościołów archidiecezji zawiadomić wiernych w niedziele poprzedzającą, zachęcając do odbycia w dniu lub przeddzień Nowego Roku spowiedzi i przyjęcia Komunii św. Nabożeństwo zaś w dniu Nowego Roku ma się odbyć w porządku następującym: na sumie należy wystawić Najświętszy Sakrament „in ostensorio” przy zwykłym „O Salutaris Hostia etc.”, poczem odbędzie się msza św. z kazaniem. Po mszy św. kapłan wraz z ludem odśpiewa suplikację, odmówi litanję do serca Pana Jezusa z modlitwą o pokój, zaczynającą się od słów: „Panie Jezu Chryste, Tyś z miłości ku nam etc.” (por. „Wiadomości Archidiecezjalne” 1915, str. 93) i schowa SSnum. Zamiast nieszpórów kapłani odmówią z ludem przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w tejże intencji częstokroć różaniec, litanję loretańską i antyfonę „Pod Twoją obronę” wraz z modlitwą, poczem, po zaintonowaniu odpowiedniej pieśni, schowają SSnum.

Poświęcenie Modlina. We czwartek, d. 19 b. m. rano, pociągami specjalnym wyjechał w zastępstwie Naczelnika Państwa, Komendanta Piłsudskiego, który wskutek napływu spraw bieżących nie mógł być obecnym, kierownik Ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik Wroczyński, w asystencji oficerów zaproszonych i delegowanych od Ministerstwa spraw wojskowych, generalnego sztabu i oddziałów kwaterujących w Warszawie, na uroczystość podniesienia w twierdzy Modlin sztandaru narodowego, poświęcenia kościoła i złożenia ślubów przez załogę na wierność państwu polskiemu. Wśród gości zaproszonych byli również: Ministerstwo przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości i delegaci innych Ministerstw.

Około godz. 11-ej pociąg przybył na stację Modlin, przystrojona flagami narodowymi i zielenią, gdzie, po odczytaniu służbowego raportu od komendanta twierdzy, pułkownika Malewicza, k. min. pułkownik Wroczyński przeszedł przed wartą honorową przy dźwiękach marsza Dąbrowskiego, powitał następnie delegację miejscowych stowarzyszeń i wraz ze świtą odjechał do twierdzy.

Po drodze przybyłym oddawały honory znakomicie wyszkolone warty forteczne, a tłumnie podążająca na obchód święta w twierdzy ludność miejscowa serdecznie witała jadących.

Po przybyciu do twierdzy pułk. Wroczyński obszedł wraz ze sztabem i powitał dzielnicę wyglądające wojsko załogi, ustawione w czworobok na placu, jak również powitał liczne stowarzyszenia, a między innymi i robotnicze, ze sztandarami narodowymi, w porządku uszeregowane na placu.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się, po powitanu, poświęceniem przetrzebnego z cerkwi kościoła załogi twierdzy. Wzruszająca była to chwila, gdy polscy oficerowie i żołnierze, oraz polski lud, po raz pierwszy w tych murach naszej ziemi świętej i naszego słowa bożego słuchali.

Po nabożeństwie wojska załogi twierdzy, karnie w czworobok wyszykowane na placu, złożyły uroczyste śluby na wierność ojczyźnie i posłuszeństwo przełożonym.

I nastąpiła chwila kulminacyjna uroczystości: wystrzały armatnie zwiastowały podniesienie sztandaru nad murami twierdzy.

Zatrzępotał, jak cudny ptak, sztandar narodowy na baszcie, oczy wszystkich ze łzą szczęścia skierowały się w tę stronę i jeden wielki okrzyk uniesienia, a potem śpiew dziękczynny wyrwał się ze wszystkich piersi na cześć wolnej i niepodległej ojczyzny.

Gdy umilkły już tony Hymnu i „Roty” Konopnickiej, odbyła się defilada wojsk przed przedstawicielem Naczelnika Państwa, pułkownikiem Wroczyńskim.

Tu dopiero można było podziwiać, jak w przeciągu kilku zaledwie dni zdołał komendant twierdzy, pułkownik Malewicz, wraz ze swymi dzielnymi pomocnikami, oficerami załogi, wykwićwać i wyszkolić żołnierza.

Po defiladzie pułk. Wroczyński dokonał objazdu twierdzy, poczem, na zakończenie uroczystości, odbył się bankiet, podczas którego panował nastrój podniosły i wypowiedziano szereg toastów o treści serdecznej, gorącej, nacechowanej prawdziwym, szczerem, mocnym umiłowaniem ojczyzny.

Naczelnik Państwa Kom. Piłsudski w Krakowie. Polska Agencja Telegraficzna (P. A. T.) donosi z Krakowa pod datą 20-go b. m., co następuje:

„Dziś rano przyjechał tu Naczelnik Państwa Piłsudski ze swym orszakiem. Powitanie na dworcu miało charakter ściśle wojskowy. Dawny salon dworski na dworcu udekorowano na przyjęcie Piłsudskiego kwiatami, zielenią i orłami. Na peronie ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą. Przybycia Naczelnika Państwa oczekiwali na dworcu komendant wojskowy generał Gologórski, komendant placu Mądziara, szef sztabu generalnego, pułk. Stanisław Haller, liczne grono oficerów, prezydent miasta Federowicz, p. Kowalikowski w zastępstwie komisarza Komisji Likwidacyjnej, p. Słachetkowski w imieniu dyrekcji kolejowej, komendant dworca i naczelnik stacji.

O przyjęciu Naczelnika Państwa przyniosła dzienniki tutejsze następujące szczegóły:

Wstęp na dworzec dla publiczności chwilowo był zamknięty. Gdy na dworzec zjechał pociąg, wiozący Nacz. Państwa, muzyka odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Piłsudski, wysiadłszy z wagonu, odebrał raport od gen. Gologórskiego, poczem odbył przegląd kompanii honorowej i udał się do salonu, gdzie oczekiwali go cywilni dygnitarze. Tu powitał go w imieniu miasta prezydent Federowicz a w imieniu krakowskich sił zbrojnych — gen. Gologórski.

Piłsudski podziękował krótko, poczem autemobilem odjechał do starostwa w towarzystwie gen. Gologórskiego. Na placu przed starostwem zebrały się tymczasem tłumy publiczności, które okrzykami witały jadącego Naczelnika Państwa. W gmachu starostwa oczekiwał Naczelnika Państwa komisarz Komisji Likwidacyjnej, który, powitawszy serdecznie gościa, wprowadził go do salonu, gdzie Naczelnik odbył dłuższą konferencję z gen. Gologórskim.

Następnie przyjął Naczelnik Państwa reprezentację Komisji Likwidacyjnej, złożoną z pp. Zieleniewskiego i Kędziora, którzy przedstawili sprawę skarbu państwa i armii polskiej.

Potem przyjmował Naczelnik deputację. Między innymi przybyła deputacja Rady miejskiej, której Naczelnik wyraził uznanie za rychłe i sprawne przygotowanie list wyborczych w Krakowie.

O godz. 11 przed południem uformował się na ul. Dunańskiego obłiczny pochód, który ze sztandarami pociągnął pod gmach starostwa. Na czele pochodu szła deputacja robotnicza, prowadzona przez posła Daszyńskiego.

Jak podaje „Naprzód”, Naczelnik postanowił nie udzielać podczas swego pobytu audiencji reprezentantom stronnictw politycznych. Skutkiem tego, przyjął tylko deputację, wysłaną od ludu krakowskiego, która przybyła przed gmach starostwa. Iminieniem deputacji przemówił Bolesław Limanowski, 83-letni, który z głębokim wzruszeniem i radością powitał w murach Krakowa Naczelnika Państwa.

W odpowiedzi oświadczył Naczelnik: „Dziękuję za serdeczne słowa i przywitanie i oświadczam, że cała moja polityka da się streścić w tem, że dopiero Sejm Ustawodawczy pokaże znaczenie i stosunek poszczególnych stronnictw. Do tego czasu nie mogę oprzeć się na żadnym poszczególnym stronnictwie. Ja i rząd z chwilą ukonstytuowania się Sejmu będziemy służyli pod jego rozkazami. Za jedną z najlepszych chwil życia uważam tę, w której, idąc z Warszawy do Krakowa, nie widziałem żadnej granicy, żadnego kordonu i żadnej obcej władzy. Znaczenie Krakowa, jako przestarzałej stolicy Polski, jak i jego potężny wpływ na całą Polskę odczuwam głęboko. Stąd niedługo wprowadziliśmy młode, niezorganizowane jeszcze siły, chłopców prawie, na bój o Polskę. Jeszcze raz dziękuję za serdeczne przyjęcie”.

Następnie poseł Daszyński oświadczył, że cały kraj pragnie szczerze i prawdziwie połączyć się z resztą Polski, że cały kraj gotuje się do wyborów do Sejmu Ustawodawczego i pragnie zatrzeć ślady dawnego bezrządu i krzywd, dokonywanych przez Austrię na narodzie.

Nadto użalal się poseł Daszyński na opłaty pocztowe, zarządzone przez rząd polski, prosząc o rychłe ich złagodzenie.

Z kolei przyjął Naczelnik Państwa deputację włościan krakowskich z Wójcikami i Ptakami na czele.

O godz. 1 popoł. Naczelnik Państwa opuścił gmach starostwa, aby udać się na przyjęcie do kasyna wojskowego. Publiczność przed gmachem kasyna wojskowego urządziła długotrwałą owację.

Przy wsiadaniu Naczelnika do powozu młodzież wyprzedziła konie i pociągnęła powóz od starostwa do kasyna wojskowego. Oficerowie w kasynie zgotowali Naczelnikowi serdeczną owację”.

Zjazd instruktorów rolniczych. Dnia 18 i 19 grudnia r. b. w Warszawie odbył się kwartalny zjazd wszystkich okręgowych instruktorów rolniczych całego kraju, pod przewodnictwem p. T. Wilkońskiego—Kierownika Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Przewodniczący Zjazdu, p. T. Wilkoński, w serdecznych słowach powitał p. Stanisława Leśniowskiego—pierwszego prezesa byłego Wydziału Kółek Rolniczych C. T. R. a obecnego członka honorowego Centralnego Związku Kółek Rolniczych, oraz szefa Sekcji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Po komunikatach od Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Wydziałów i Sekcji Jego, Ministerstwa Aprowizacji, Kasy Centralnej i Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych oraz Biura Pracy Społecznej, zwrócono głównie uwagę na sprawę organizacyjną, sprawności i sprężystości organizacji Kółek Rolniczych, jednolitości planu pracy i poglądów na sprawy samorządowe, aprowizacyjne i państwowe.

P. I. Wiłski, delegat Ministerstwa Aprowizacji, dał szczegółowe wyjaśnienie z przebiegu prac już dokonanych w kierunku aprowizacyjnym i o zamiarach na przyszłość.

Ogólnie wyrażono zdanie, że aprowizacja kraju pozostawia wiele do życzenia i że w każdym okręgu idzie innemi drogami, wyrażono przymtem życzenie, ażeby Ministerstwo Aprowizacji wpłynęło na ujednostajnienie techniki aprowizacyjnej w poszczególnych powiatach.

W drugim dniu zjazdu zostały wygłoszone referaty z ramienia Biura Pracy Społecznej: p. Wakara—„O samorządzie gminnym i powiatowym”, oraz p. Al. Bogusławskiego—„O sejmie ustawodawczym i ordynacji wyborczej”.

Nad powyższymi referatami została rozwinięta obszerna i wyczerpująca dyskusja.

„Dla ujednostajnienia pracy instruktorskiej na terenie większym powzięto jednogłośnie następujące dyrektywy na najbliższą przyszłość: urządzanie we wszystkich okręgach szeregu kilkudniowych kursów rolniczych; tworzenie jaknajszerszej sieci stowarzyszeń pieniężnych, spożywczych, rolniczo-handlowych, wazymniczo-ogrodniczych, mleczarskich, pszczelarskich, budowlanych; przygotowanie gospodarzy małorolnych i terenu do organizowania magazynów zbożowych i młynów współdzielczych; uświadamianie o konieczności komasacji gruntów i regulowaniu serwitutów; oraz racjonalnej parcelacji. Postanowiono brać jaknajczynniejszy udział przy tworzeniu Rad gminnych i powiatowych, zaznajamiać gospodarzy małorolnych z życiem gospodarczym i społecznym Wielkopolski, Galicji oraz dalszych kresów polskich.

W stosunku do zagadnień ogólnonarodowych postanowiono: szerokie rozwinięcie akcji, mającej na celu wyjaśnienie ordynacji wyborczej do Sejmu; wyjaśnienie ogólnych zadań Sejmu, ze szczególnem uwzględnieniem interesów drobnego rolnika; nieangażowanie się na zebraniach Kółek rolniczych w żadnym kierunku partyjnym; zachęcanie do gromadnego udziału w wyborach do Sejmu, zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

Uznano za wskazane jaknajenergiczniej popieranie budowy Państwa Polskiego bez względu na chwilowy skład Rządu, a w szczególności popieranie aprowizacji, Pożyczki Państwowej i Wojska.

Zjazd powyższy stwierdził najwomowniej potrzebę wspólnego omawiania spraw bieżących, związanych z pracą instruktora rolniczego na wsi, i wspólnej jednolitej akcji, cementującej najlepsze usiłowania obywatelskie dla wspólnego dobra—odrodzenia moralnego i materialnego wsi polskiej przez zdrowe organizacje ludowe, jakimi są Kółka rolnicze.

**Podniesienie ceny chleba.** Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem odbyło się nagłe nadzwyczajne posiedzenie magistratu, zwolane przez prezydium dla rozważenia wniosku Wydziału aprowizacji, dotyczącego podniesienia ceny chleba.

Z przeprowadzonego rachunku okazało się, że wobec podrożenia mąki o 87 proc. należałoby cenę chleba podnieść o 83 proc., t. j. do 55 fen. za funt.

Wydział aprowizacji motywuje swój wniosek podniesieniem przez Ministerstwo Aprowizacji ceny na zboże i podniesieniem o 200 proc. taryfy przewozowej. Wskutek tego wózek mąki, który kosztował 67 mk., kosztował będzie 117 mk.

Magistrat, uważając tę sprawę za niesłychanie doniosłą, postanowił porozumieć się z Ministerstwem Aprowizacji co do skutków podniesienia ceny chleba i odbyć dziś w sobotę o g. 6-ej po poł. nadzwyczajne posiedzenie dla powzięcia ostatecznej uchwały w tej mierze.

Do porozumienia się z Ministerstwem magistrat wydelegował p.p.: prezydenta Drzewieckiego, burmistrza J. Zawadzkiego, ławników Toepflitz, Hirsza i Jenikego, oraz przedstawiciela Wydziału Zaopatrywania, p. Wyczółkowskiego.

„Łatwija”. W pierwszej połowie listopada b. r. powstało państwo lotewskie „Łatwija” (5,500 wiorst kwadratowych i 2,600,000 mieszkańców). Składa się ono z dawnej gubernji Kurlandzkiej, z powiatów Ryskiego, Wolmarskiego, Wendenkiego i Wolskiego, gubernji Liliandzkiej, oraz z polskich Inflant, t. j. powiatów Dyneburzkiego, Rzeżyckiego i Łucyńskiego gubernji Witebskiej; zaludnione jest przeważnie przez Łotyszów (68%). Polaków w całym państwie jest 4—5% ludności, zaś w Polskich Inflantach—około 9% ludności; polska własność ziemska w Inflantach Polskich obejmuje około 250,000 hektarów.

Nowopowstałe państwo „Łatwija” opiera się na elementach przychylnie usposobionych dla koalicji i wrogich za równo zacofanemu w swej większości zaludnieniu niemieckiemu tego kraju, jak i rosyjskiemu bolszewizmowi, który wobec ustąpienia wojsk niemieckich i niesformowania się jeszcze lotewskich zalewa kresy „Łatwiji”, zajął już całe Inflanty Polskie i w ostatnich dniach podobno zagraża nawet powiatom wewnętrznym.

Stosunek rządu Łotwii do bolszewickich pułków lotewskich, które tak ujemnie odznaczyły się w Moskwie, jest wrogim, i żołnierze tych pułków mają do Łotwii wstęp wzbroniony.

Dzięki przewidywanej i sprawiedliwej polityce Polaków, zorganizowanych w Radzie polskiej na Inflantach, stosunki między Polakami a Łotyszami wogóle są bardzo dobre. W Inflantach Polskich większość urzędów ziemskich lub sądowych, pochodzących z wyborów, powierzona jest Polakom.

Na czele rządu Łotwii stoi obecnie p. Ullmann; przychylnie dla Polski usposobieni są działacze społeczni, pp. Berg Arwed, Zalit (poseł do 3-ej Dumy rosyjskiej) Ansbarg—wszystko Łotysze, zamieszkali w Rydze; z działaczy lotewskich na Inflantach Polskich sympatycznie odnośnią się do Polski pp. Turkopól, Seil, Kambal.

## SKARGA mówi:

„nikt za to zapłaty nie czeka,  
iz sam sobie dobrze czyni, bo  
to samo hojną mu jest zapła-  
tą. Kto ojczyźnie swej służy,  
sam sobie służy, bo w niej  
wszystko dobro, jako się rze-  
kło, zamyka”.

**Czy jest Polak, który nie  
podpisze Polskiej pożyczki  
Państwowej”.**

## TELEGRAMY.

O prowincje nadreńskie.

Berlin, 21 grudnia (PAT). — Pruski minister spraw wewnętrznych omawiał w Erberfeldzie na konferencji z parlamentarzystami, wielkimi przemysłowcami, przedstawicielami miasta, urzędnikami

i radami robotniczo-żołnierskimi sprawę nadreńską. Jednogłośnie postanowili wszyscy uczestnicy konferencji, że prowincje nadreńskie pozostać mają przy Niemczech. Postanowiono też zwalczać wszelkie zamiary oderwania Nadrenji od Niemiec. Na zgromadzeniu stronnictwa centrum również zaprotęstowano ostro przeciw zamiarowi utworzenia z krajów nadreńskich państwa buforowego. Kraj ten musza niepodzielnie należeć do Niemiec.

Jeszcze o przyczynach wojny.

Paryż, 21 grudnia (PAT). — Z Zurychu donoszą: Były wyższy funkcjonariusz urzędu spraw zagranicznych w Berlinie, Haman, ogłosił broszurę na temat przyczyn wojny. Główną część tej broszury tworzą sprawozdania z pertraktacji, które toczyły się od roku 1898 do 1901, a które miały na celu utworzenie związku anglo-niemieckiego. Rząd angielski proponował wówczas podobno zawarcie przyrzeczenia dla utrwalenia pokoju. Rząd angielski podsuwał podobno myśl specjalnej konwencji, odnoszącej się do Marokka. Niemcy jednak, które wówczas pragnęły wojny, nie przyjęły propozycji angielskiej.

W Zagrzebiu.

Paryż, 21 grudnia (PAT). — Z Genewy donoszą: Dzienniki jugo-słowiańskie przynoszą obszernie opisy wkroczenia wojsk francuskich do stolicy Horwacji, Zagrzebia. Pierwszy wkroczył do miasta francuski generał dywizji w towarzystwie 10 oficerów i 20 żołnierzy. Na stacji oczekiwał Francuzów ogromny tłum ludności, witający owacyjnie oficerów i żołnierzy francuskich. Na powitanie Francuzów przybyła na stację delegacja Rady narodowej jugo-słowiańskiej z ministrem obrony narodowej Brinkowiczem na czele. Sokoli wynieśli generała francuskiego na ramionach z dworca. Nazajutrz wkroczyły do Zagrzebia triumfalnie pierwsze oddziały francuskie.

Sympatje włoskie dla Polski.

Kraków. — Z Chiasso donoszą do „Kurjera Ilustrowanego”: Sympatje włoskie do Polski objawiają się na każdym kroku. Obecnie notuje prasa włoska z wielkiem zadowoleniem wiadomości o sejmie poznańskim, jak również o fakcie, że Polska winna mieć przedstawiciela swego na kongresie pokojowym. Przyjęcie noty Rządu Polskiego za pośrednictwem p. Petelenza spotkało się w prasie włoskiej z serdecznym uznaniem, jak również życzliwie przyjął p. Petelenza admirał Poli i komendant Cagni.

Włosi też zajmują życzliwe stanowisko co do udziału Polski w podziale floty austriackiej między narody, które dotychczas były częściami składowymi monarchji naddunajskiej. Wychodzą oni z tego samego stanowiska, co i Polacy, to jest, że przypada Polakom część floty w stosunku płacenią na zbrojenia morskie i na budowanie floty handlowej.

Wilson spędzi święta w Londynie.

Wiedeń, 20 grudnia (PAT). — Według informacji „Abendblattu”, Wilson przedpędzi święta prawdopodobnie w Londynie.

Król włoski w Paryżu.

Paryż, 20 grudnia (PAT). — Agencja Havasa: Król włoski i następcą tronu włoskiego, ksiądz Piemontu, przybyli wczoraj po południu w towarzystwie prezesa ministrów, Orlanda, i ministra spraw zagranicznych, Sonnina. Na dworcu przybyli na powitanie ich prezydent Rzeczypospolitej, Poincaré, i prezes ministrów, Clemenceau. Wojsko tworzyło szpalę. Tłum publiczności urządził owację. Miasto było udekorowane choragwiami. O g. 6-ej wiecz. odwiedził król Wiktor Emanuel prezydenta Wilsona. Następnie udał się z synem do Poincarégo. Rozmowa ich trwała 40 min. Wieczorem Poincaré wydał obiad na cześć króla i następcy tronu.

Niemcy opuścili Finlandję.

Berlin, 20 grudnia (PAT). — Biuro Wolffa donosi: Ostatnie oddziały wojska niemieckiego w Finlandji, oraz sztab generała Goltza, odjechały w d. 17 b. m. na dwu okrętach do Niemiec.

Niepodległość Irlandji?

Berlin, 20 grudnia (PAT). — W amerykańskiej izbie reprezentantów podczas rozpraw komisji do spraw zagranicznych odczytano decyzję stanu Illinois, żądającą, aby amerykańscy delegaci pokojowi występowali na konferencji pokojowej w obronie niepodległości Irlandji.

**Stosunek Hiszpanji do koalicji.**

**Madryt, 20 grudnia (PAT).** — Agencja Havasa: Dzienniki donoszą, że prezes ministrów, Romanones, odjechał na kilkodniowy pobyt do Paryża. Wyjechał on na zaproszenie Wilsona i będzie konferował z rządem Francji i z przedstawicielami rządów koalicji, przebywającymi w Paryżu, o zagadnieniach międzynarodowych w Hiszpanji i w sprawie nowego uporządkowania stosunków w Europie. Podróż Romanonesa ma bardzo wielkie znaczenie. Cała prasa przyjęła tę wiadomość z zadowoleniem.

**Poselstwa opuszczają Petersburg.**

**Haga, 20 grudnia (PAT).** — Poselstwo duńskie opuściło Petersburg. Jeden z członków oświadczył, że bolszewicy noszą się z planem opuszczenia Petersburga i przeniesienia rządu bolszewickiego do Niżnego Nowogrodu. Przed opuszczeniem Petersburga bolszewicy nałożą na obywateli kontrybucję w kwocie miljaru rubli na koszt uzbrojenia armii, która ma wynosić 3 miliony ludzi.

**Pogromy żydów w Rumunii i Besarabji.**

**Berlin, 20 grudnia (PAT).** — W Rumunii i Besarabji doszło do olbrzymich pogromów żydowskich, w których uczestniczyli żołnierze rumuńscy. Doszło do napadów na ludność żydowską i niemiecką także w kilku miejscowościach na Bukowinie. Rozgromiono sklepy żydowskie i niemieckie.

**Ostatnia poczta.****O Państwo Polskie.**

Zwraca powszechną uwagę artykuł, umieszczony w „Temps“, a poświęcony polityce zewnętrznej na wschodzie, której zarzysów koalicja jeszcze nie zakreśliła. „Temps“ z dnia 13 grudnia pisze:

Istnieją zamiary izolowania Rosji. Należałoby przedewszystkiem wnieść pomiędzy nią i Prusami ten wał wspaniały, który oddał tyle usług w ciągu wieków: Państwo Polskie.

Nie będzie można przeprowadzić jakiegokolwiek programu dopóty, dopóki koalicja i Stany Zjednoczone nie zajmą w tych stronach podstaw operacyjnych, dopóki Polska nie stanie się państwem zjednoczonym i posiadającym mocną władzę centralną, dopóki nie będziemy mieli sposobu dowiadywania się o tamtejszych stosunkach i działania w Rosji południowej.

Bolszewicy moskiewscy będą dla nas przeciwnikami nieuchwytnymi i żaden ruch narodowy nie zdoła osiągnąć przewagi nad nimi. A więc reorganizacja Rosji wymaga tego, żeby poprzedziła ją reorganizacja Polski, oraz interwencja sprzymierzonych na Ukrainie.

Szczególniej zaś trzeba sobie życzyć, żeby Polska zorganizowała się bez nowych opóźnień — to leży zarówno w jej własnym interesie, jak też w naszym.

W dalszym ciągu „Temps“ zwraca uwagę na konieczność jaknajrychlejszego przystąpienia przez rząd polski do Paryża delegata, z którym Francja mogłaby nawiązać stosunki oficjalne i przezeń być informowana o tem, co się dzieje w Polsce.

**O silną Rosję.**

Z Berna donoszą: Massaryk oświadczył w czasie pobytu swego w Paryżu, że trwały pokój niemożliwy jest bez silnej, zorganizowanej Rosji. Broni on koncepcji antyniemieckiego wału ochronnego, złożonego z Polski, Czecho-Słowaczyny, Rumunii i Jugosławii, zachęca Koalicję do zbrojnej interwencji w Rosji. Odrodzenie Rosji Massaryk uważa za jeden z postulatów odrodzenia Czech. Szerząca się we Francji opozycję przeciw interwencji w Rosji przypisuje obawie nacjonalistów przed socjalistami, którzy kategorycznie jej się sprzeciwiają. Massaryk nie widzi korzyści dla Francji w interwencji, prowadzonej na wyłączną odpowiedzialność i koszt Republiki francuskiej.

**Reakcja w Niemczech.**

Korespondentowi wiedeńskiemu oświadczył pruski przedstawiciel ludowy Stroebel, że różnice między odłamek socjalistycznym Scheidemanna a Niezależnymi, są mimo chwilowego współdziałania przy rządach Rzeszy i wspólnych walk z reakcją tak zasadnicze, iż niemożliwają na lat kilka połączenie się. Ze strony Spartakusa, zdaniem jego, nie grozi chwilowo żadne niebezpieczeństwo — aczkol-

wiek rozgorzenie między robotnikami jest, wobec nierozbrojenia wojsk powracających, wielkie. Obawy Stroebela co do możliwości wybuchu kontrrewolucji w wojsku popierają wiadomości, napływające z całych Niemiec o aresztowaniach rad robotniczo-żołnierskich przez wojska powrotne, wyzywające zachowywanie się części oficerów i liczne wypadki targów krwawych między ludnością zrewolucjonizowaną a wiernymi dawnemu rządowi żołnierzami.

**Nowy konflikt w Berlinie.**

Prezydent parlamentu, Fehrenbach, rozesłał do wszystkich posłów list zwołujący parlament, wobec niemożności prowadzenia rokowań przez chwilowy rząd Rzeszy. Wobec tego ogłasza rada przedstawicieli ludowych odpowiedzi, w której neguje prawomocność istnienia nadal rady związku Rzeszy i parlamentu, groząc równocześnie pociągnięciem do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy starają się o zdyskredytowanie chwilowego rządu wobec koalicji.

**Uгода między Austrią Niemiecką a południowymi Słowianami.**

W Lublanie ukończono konferencję między delegacją republiki niemiecko-austriackiej a przedstawicielami słowiańskich krajów państwa południowo-słowiańskiego. Uгода określa warunki komunikacji kolejowej, wymiany towarów i przewozu z republiki czesko-słowackiej przez Austrię na południe. Decyzje weszły w życie, począwszy od 15 grudnia, równocześnie zaś rozpoczęto rokowania ze strajkującymi kolejarzami kolei południowej. Prezydowali ze strony niemieckiej dr. Triller a ze strony słowiańskiej dr. Janko Brejc.

**Niemcom grozi całkowita okupacja.**

Wobec nieuznawania rad robotniczo-żołnierskich przez koalicję i niechęci teje do układów z rządem czysto socjalistycznym grozi Niemcom nie tylko ustąpienie położenia wewnętrznego lecz i prawdopodobieństwo wkroczenia wojsk koalicyjnych do nieokupowanych jeszcze części Niemiec. Rząd niemiecki nie jest zdolnym wobec anarchji wewnętrznej do energicznych kroków przeciw radom robotniczo-żołnierskim, z drugiej zaś strony walczyć musi z ruchem kontrrewolucyjnym i żądaniami partii burżuazyjnych. Wobec niebezpieczeństwa krwawej wojny domowej, lud niemiecki żąda od swych kierowników zaprowadzenia porządku i przeciwdziałania w ten sposób okupacji koalicyjnej.

**Miljony rosyjskie w Berlinie.**

„Germania“ donosi, że rząd bolszewicki zażąda radiotelegraficznie wydania 22 milionów marek, zadepozytowanych w Banku Mendelsohna w Berlinie. Rzuci to światło na nieograniczone środki, które stały do dyspozycji pana Joffego, i na ich cele.

**Pogłoski o reakcji w Wirtembergji.**

Wiadomości o rosnącej z dnia na dzień wojskowej kontrrewolucji zniewoliły radę żołnierską w Sztutgardzie do obsadzenia głównej poczty. Ludność jest zaniepokojona wielką ilością proklamacji, zrzuconych z aeroplanów i przestrzegających przed kontrrewolucją.

**Kryzys węgierski.**

Według wiadomości budapeszteńskich, należy się spodziewać dymisji ministra spraw zewnętrznych Bathyaniego i ministra wojny Bartha, spowodowanej przesunięciem się na lewo orientacji Karolyiego.

**Organizacja armji południowo-słowiańskiej.**

Armja nowego państwa ma zostać zupełnie zreorganizowaną, przyczem ośrodkiem stać się ma legja południowo-słowiańska, walcząca dotąd w ramach wojska serbskiego. Pracę powierzono specjalnej komisji pod wodzą pułkownika Milana Pribicevica.

**Uniwersytet Oksfordzki a wydanie Wilhelma II.**

„Daily Mail“ komunikuje, że uniwersytet Oksfordzki oświadczył się za prawomocnością żądań wydania cesarza i cesarzewicza przez Holandję.

**Francuscy spahisi w Budapeszcie.**

Do Budapesztu przybyła jako pierwsza część wojsk okupacyjnych kompanja spahisów.

**Ucieczka rządu Czech Niemieckich za granicę.**

Rząd niemiecki Czech północnych musiał opuścić Reichenberg przed okupacją przez wojska czesko-słowackie. Rząd ten udał się do Niemiec, jak donosi „Neues Wiener Tageblatt“ w Nr. 340.

**Poselstwo węgierskie w Wiedniu.**

Doktor Stefan Bathor został mianowany radcą legacyjnym i prowizorycznym przedstawicielem Węgier w Wiedniu. Według „Neues Wiener Journal“ Nr. 9021.

**REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.**

Teatr Wielki. Dziś „Dama Pikowa“, jutro o g. 4 pp. balet, wieczorem „Carmen“.  
Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro — „Rycerz z łabędziem“, jutro o g. 4 pp. „Grzech Napoleona“.  
Teatr Polski. Dziś i jutro „Pani Chorażyna“, jutro o g. 3 i pół pp. „Wyzwolenie“.  
Teatr Mały. „Dziś i jutro — „Rzeczywistość“.  
Teatr Letni. Dziś i jutro — „Polka w Ameryce“.  
Teatr Nowości. Dziś i jutro — „Ewa“.  
Teatr Praski. Dziś i jutro „Zonaty kawaler“.

**Od Wydawnictwa.****Warunki przedpłaty****„Monitora Polskiego“****na rok 1919****w Warszawie i w kraju.**

rocznie 36 marek, półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 marki.

**Za granicą:**

rocznie 48 marek, półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 marki.

**Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“****w Warszawie**

otrzymała zawiadomienie, że kwit zastawowy, wydany p. Włodzimierzowi Borzysławskiemu w dniu 16 października 1909 r. w zwanian za polisę Nr. 4786 z dnia 3 sierpnia 1897 r. wystawioną na imię Marii Magdaleny Borzysławskiej, na sumę rb. 1500, zaginęł.

Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubiony kwit uznany będzie za nieważny, jeżeli nie będzie przedstawiony Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy, od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce zagubionego kwitu zastawowego wydany zostanie stronie duplikat. 272

**Dwa dowody lokacyjne**

Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na imię Edwarda Woyniłłowicza, wydane: z d. 11 Marca 1904 r. za Nr. 15792 na rub. 50000 i z d. 11 Marca 1905 r. za Nr. 17301 na rub. 70000, jako też dowód wnioskowy z d. 12 Marca 1880 r. za Nr. 3966 na rub. 100, przez toż Towarzystwo na imię tegoż Edwarda Woyniłłowicza wydany — zaginęły.

Znalazcę uprasza się o złożenie zagubionych dokumentów w biurze Towarzystwa, Pl. Warecki 7.

Nadmienia się przytem, że wrazie niezłożenia zagubionych dokumentów do dn. 5 Lutego 1919 roku, dokumenty powyższe zostaną unieważnione. 275

**Zaginał portfel**

zawierający paszport i patent na imię Majora Sokołowa, oraz Mk. 600 i weksel na Mk. 75- podpisany przez A. Szustra, na zlecenie T. Wróblewskiego, żyrowany przez Majora Sokołowa. 276

**Zagubiono** patent tabacznym na imię Mendla Kohna. — Mława. 277  
Zastrzeżenie zrobione.

**Zagubiony** bilet zastawny Zarządu Gminy Starozakonnych za № 639 z roku 1915 na imię Szymona Kremera. 278

**Zagubiony** bilet zastawny Zarządu Gminy Starozakonnych za Nr. 765 z roku 1915 na imię Arona Klejnleżera. 279

**Zagubiony** bilet zastawny Zarządu Gminy Starozakonnych za Nr. 161 z roku 1917 na imię Ieka Sztarnfelda. 280

**Zagubiono dowód**

na wykonywanie praktyki lekarskiej, wydany przez Tymczasową Radę dnia 1 Września 1917 r. na imię Zygmunta Fajncyna. 281